CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA

Arkusz zawiera informacje prawnie chronione do momentu rozpoczęcia egzaminu.

Układ graficzny © CKE 2013

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD **PESEL**

miejsce na naklejkę

UZUPEŁNIA ZESPÓŁ NADZORUJĄCY

Uprawnienia zdającego do:

☐ dostosowania kryteriów oceniania

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

POZIOM PODSTAWOWY

4 MAJA 2017

Godzina rozpoczęcia: 9:00

Czas pracy: 170 minut

Liczba punktów do uzyskania: 70

Część I – 20 pkt
Część II – 50 pkt

MPO_P1_1P-172

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 16 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Rozwiązania zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
8. Nie wpisuj żadnych znaków w częściach przeznaczonych dla egzaminatora.

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

Część I – rozumienie czytanego tekstu

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nim. Odpowiadaj na podstawie tekstu i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile Cię proszono.

CZY POTRZEBNY JEST PODZIAŁ NA KULTURĘ WYSOKĄ I NISKĄ?

1. W dzisiejszych czasach podział na kulturę wysoką i niską wydaje się być sztuczny, bo to, co dzieje się w sztuce współczesnej, jest na tyle różnorodne, że pojęcia „elitarności" i „masowości" nie oddają złożoności wielkiego tygla kultury. Mimo to temat ten powraca jak bumerang. Wysoką, elitarną, artystyczną kulturę dla nielicznych przeciwstawia się niskiej, masowej i komercyjnej. Przy okazji pojawia się też wstydliwy problem artysty, zarabiającego na chleb swoją sztuką. Czy dobrze sprzedające się dzieła po XX wieku to jeszcze sztuka czy już tylko komercja? Czy nie jest możliwe napisanie książki o wysokiej wartości artystycznej, która będzie się podobała szerszej publiczności i nie będzie z niej wiało nudą lub chybionym eksperymentem?

2. Można potraktować literaturę „wysoką" jako tę bardziej ambitną, dla elitarnego odbiorcy, która nie poddaje się prawom pieniądza, literaturę „popularną" zaś – pogardliwie – jako maszynkę do zarabiania pieniędzy, której autor będzie rzemieślnikiem wytwarzającym dzieła pod gusta odbiorców. Z drugiej jednak strony literaturę „elitarną" zwłaszcza dzisiaj można odbierać jako niezrozumiały nawet po kilkudziesięciu latach eksperyment ze słowem.

3. A co z literaturą współczesną? Czy niektóre książki nie przypominają pustego kościoła, w którym brakuje modlących się wiernych, przeżywających kontakt z absolutem? […] Książka niebudząca uczuć jest martwa, nieczytana – jest martwa. Owszem, może zostać odkryta za kilkadziesiąt lat jako arcydzieło i wtedy będzie to moralne autora zza grobu zwycięstwo. Każdy artysta potrzebuje publiczności […].

4. Są też dzieła komercyjne, których autorzy szanują swojego czytelnika. Piszą wielopoziomowe historie, które wciągają jak kryminał, a jednocześnie zawierają głębsze znaczenia. Dzieła te przypominają rosyjskie matrioszki[1] albo szkatułki schowane jedna w drugiej – aby poznać dzieło do końca, czytelnik musi otworzyć je wszystkie, ale jednocześnie nie zawiedzie się, jeśli dotrze tylko do którejś z rzędu, stanowiącej granicę jego możliwości. I jednocześnie poruszają, budzą całą gamę uczuć – od wzruszenia i zachwytu do odrazy. Historia pokazuje, że niejeden utwór tworzony pod popularne gusta z biegiem czasu zaczął być postrzegany jako dzieło z wyższej półki. Opera Mozarta *Czarodziejski flet*, pisana dla zarobku i prezentująca wartości humanistyczne w sposób łatwy i przystępny, nie cieszyła się od początku takim poważaniem jak np. *Requiem*, a dziś jest traktowana jako arcydzieło. Ten genialny artysta nieraz przecież traktował swoją sztukę jak zabawę, niejednokrotnie pisał na zamówienie, a gdyby żył współcześnie, pewnie byłby muzykiem sceny rozrywkowej jak np. Nigel Kennedy. Podobnie traktowano kiedyś filmy z Chaplinem czy powieści Dumasa. O wartość Sienkiewicza („pierwszorzędnego pisarza trzeciorzędnego") kilkadziesiąt lat temu kopie kruszyli znakomici krytycy i pisarze – można się spierać o jego wizję historii i mentalności Polaków, jednakże nie można mu odmówić jednego: wielkiej sprawności warsztatowej. Współcześnie kontrowersje budzą ironiczne powieści Andrzeja Sapkowskiego, np. trylogia husycka, i ich komercyjny sukces. A przecież są one skonstruowane właśnie jak wspomniane wyżej szkatułki. Nie ma przeszkód, by książka popularna nie odwoływała się do erudycji czytelnika, by opowiadała uniwersalne historie w porywający sposób, by pomagała żyć, przeżywać *katharsis* i nie pozwalała się od siebie oderwać czytelnikom – jest możliwe

[1] Matrioszka – lalka w rosyjskim stroju ludowym, zwykle drewniana, ze wstawionymi w nią (jedna w drugą) identycznymi lalkami coraz mniejszych rozmiarów.

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

dzieło artystyczne, które się dobrze sprzedaje. Z drugiej strony możliwe jest również stworzone na zamówienie dzieło o wielkiej wartości artystycznej. Przykładem takiego podejścia jest artystyczny i komercyjny eksperyment Witkacego o nazwie Firma Portretowa. Stanisław Ignacy Witkiewicz nie mogąc utrzymać się ze sztuki formistycznej[2] i tworzonej przez siebie literatury, otworzył zakład produkcyjny z regulaminem i cennikiem, wytwarzający dzieła artystyczne wysokiej klasy. Pozwalał malarzowi utrzymać się na powierzchni, czyli dokonać czegoś, co nie udało się Cyprianowi Norwidowi, wzorcowi artysty niezrozumianego i przeklętego, przestrogi dla adeptów sztuki próbujących się przebić w okrutnym kapitalistycznym świecie, w którym nie ma już dawnych mecenasów.

5. I jeszcze jedno. Dlaczego Stanisław Lem nie miał szansy na Nagrodę Nobla, mimo że jako filozof i artysta zrobił dla kultury więcej niż niejeden szacowny twórca wysokiego obiegu? Dlaczego gatunki *science fiction* i fantasy, mimo ogromnego wpływu na kulturę współczesną, ciągle są traktowane po macoszemu, jak literatura drugiej kategorii, mimo że należą do nich zarówno wyrosła z eposu homeryckiego i średniowiecznych *chanson de gestes*[3] trylogia *Władca pierścieni* Tolkiena, jak i *Solaris* Lema – uniwersalna przypowieść o niemożności porozumienia między cywilizacjami? Trudno zaliczyć autora *Głosu Pana* do kręgu literatury masowej – jest to autor zbyt wymagający dla niewyrobionego czytelnika, ale materia, w której się porusza, wywodzi się z kultury popularnej. Ten i wspomniane wyżej przypadki pokazują, że podział na kulturę wysoką i niską mimo wszystko jest dziś anachroniczny, że przydałaby się inna hierarchia i metody kwalifikacji – o ile ktoś ich potrzebuje.

Alicja Zdziechiewicz, *O czym nie mówią poloniści*, Bielsko-Biała 2011.

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

Zadanie 1. *(1 pkt)*

Wyjaśnij, dlaczego autorka uznaje podział kultury za sztuczny.

……..

……..

……..

Zadanie 2. *(1 pkt)*

Z akapitu 1. wypisz dwie pary antonimów.

……..

……..

[2] Sztuka formistyczna – sztuka artystów awangardowych (XX wiek), którzy formie przypisywali nadrzędną rolę.
[3] *Chanson de gestes – pieśni o czynach*; francuskie poematy epickie z XI–XIII w., opiewające bohaterskie czyny rycerzy historycznych lub fikcyjnych.

Zadanie 3. *(1 pkt)*

Wyjaśnij, jaką funkcję w tekście pełnią pytania zamykające akapit 1.

……...…

……...…

Zadanie 4. *(1 pkt)*

Na podstawie akapitu 3. wyjaśnij, czemu służy porównanie niektórych współczesnych książek do pustego kościoła.

……..

……..

……..

Zadanie 5. *(2 pkt)*

Na podstawie tekstu podaj po trzy cechy tradycyjnie rozumianej kultury wysokiej i kultury niskiej. Wpisz je do odpowiednich rubryk tabeli.

Cechy kultury wysokiej	Cechy kultury niskiej

Zadanie 6. *(2 pkt)*

Z akapitu 4. wypisz stały związek frazeologiczny i wyjaśnij jego znaczenie.

Związek frazeologiczny: ……..……..……

Znaczenie: ……

……..

……..

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

Zadanie 7. *(2 pkt)*

Które cechy stylu publicystycznego charakteryzują tekst Alicji Zdziechiewicz? Podkreśl TAK, jeśli dana cecha charakteryzuje tekst, albo NIE – jeśli nie charakteryzuje.

1.	Nasycenie tekstu konstrukcjami w stronie biernej.	**TAK**	**NIE**
2.	Posługiwanie się zwrotami wartościującymi i nacechowanymi emocjonalnie.	**TAK**	**NIE**
3.	Nastawienie perswazyjne, dążność do kształtowania opinii publicznej.	**TAK**	**NIE**
4.	Zdominowanie tekstu przez konstrukcje o znaczeniu przenośnym.	**TAK**	**NIE**

Zadanie 8. *(1 pkt)*

Wyjaśnij, na czym polega *moralne autora zza grobu zwycięstwo*.

……..

……..

……..

Zadanie 9. *(2 pkt)*

Podaj trzy powody, które – zdaniem autorki tekstu – decydują o tym, że dzieło artystyczne *może się dobrze sprzedawać*.

……..

……..

……..

Zadanie 10. *(1 pkt)*

Wyjaśnij, na czym polega kontrast widoczny w odbiorze społecznym *Czarodziejskiego fletu* Wolfganga Amadeusza Mozarta.

……..

……..

……..

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

Zadanie 11. *(2 pkt)*

W podanym zdaniu podkreślone wyrazy zastąp ich synonimami.

Współcześnie kontrowersje budzą ironiczne powieści Andrzeja Sapkowskiego, np. trylogia husycka, i ich komercyjny sukces.

……..

……..

……..

Zadanie 12. *(1 pkt)*

Na podstawie akapitu 4. wyjaśnij, w czym przejawia się szacunek autorów dzieł komercyjnych do ich czytelników.

……..

……..

……..

Zadanie 13. *(1 pkt)*

Wyjaśnij, dlaczego – zdaniem autorki tekstu – niektórzy wybitni pisarze nie mogli otrzymać prestiżowych nagród literackich.

……..

……..

……..

Zadanie 14. *(2 pkt)*

Wypisz z akapitu 5. tezę i podaj argument ją uzasadniający.

Teza: …….....

……..

Argument: …….....

……..

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

Część II – pisanie własnego tekstu w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu. Wybierz temat i napisz wypracowanie (co najmniej dwie strony, tj. około 250 słów).

Temat 1. **Jak literatura czasów niewoli ukazuje bohaterów narodowych dziejów? Porównaj portrety wodzów przedstawione w podanych fragmentach: *Potopu* Henryka Sienkiewicza i *Glorii victis*[4] Elizy Orzeszkowej. Zwróć uwagę na sposób ukazania postaci.**

POTOP

Jakoż twarz Czarnieckiego nosiła liczne ślady ospy i w chwilach wielkiego wzruszenia albo niepokoju pokrywała się białawymi i ciemnymi cętkami. Że zaś rysy miał ostre, bardzo wysokie czoło, na nim chmurne jowiszowe brwi, nos zagięty i wzrok po prostu przeszywający, więc gdy jeszcze przyszły nań owe piętna, stawał się straszny. Kozacy przezwali go swego czasu rabym psem, ale wedle słuszności więcej był do rabego orła podobny, a gdy bywało, prowadził lud do ataku z rozwianą na kształt olbrzymich skrzydeł burką, wtedy to podobieństwo uderzało swoich i nieprzyjaciół.

Wzbudzał też strach w jednych i drugich. Za czasów kozackich wojen dowódcy potężnych watah tracili głowy, gdy przyszło im przeciw Czarnieckiemu działać. Sam Chmielnicki bał się go, a zwłaszcza jego rad, których królowi udzielał. One to sprowadziły na kozactwo straszliwą klęskę pod Beresteczkiem. Lecz sława jego wyrosła głównie po beresteckiej, gdy na współkę z Tatary przebiegał na kształt płomienia stepy, wygniatał do cna zbuntowane roje, brał szturmem miasta, okopy, rzucając się z szybkością wichru z jednego końca Ukrainy w drugi.

Z tą samą zaciekłą wytrwałością szarpał teraz Szwedów. „Czarniecki nie wybije, ale wykradnie mi wojsko" – mówił Karol Gustaw. Lecz właśnie Czarnieckiemu uprzykrzyło się już wykradać; mniemał, że przyszedł czas bić, zaś brakło mu zupełnie armat, piechoty, bez których stanowczo nie można było nic ważniejszego wskórać; dlatego tak pragnął połączyć się z Lubomirskim, który wprawdzie także małą miał ilość armat, ale wiódł ze sobą piechoty, złożone z górali. Te, jakkolwiek niezbyt jeszcze wyćwiczone, były już przecie nieraz w ogniu i mogły od biedy być użyte przeciw niezrównanym pieszym zastępom Karola Gustawa.

Henryk Sienkiewicz, *Potop*, Warszawa 1966.

GLORIA VICTIS

Wodzem ich był człowiek świętego imienia, które brzmiało: Romuald Traugutt. Pytasz, dlaczego świętym jest to imię? Albowiem według przykazania Pana opuścił on żonę i dzieci, dostatki i spokój, wszystko, co pieści, wszystko, co raduje i jest życia ponętą, czarem, skarbem, szczęściem, a wziąwszy na ramiona krzyż narodu swego, poszedł za idącym ziemią tą słupem ognistym i w nim zgorzał. […]

Po razy wiele w czasach dalekich spod głazu niewoli, który tę ziemię tłoczył, wzbijał się był słup ognisty ku obiecanej krainie wolności wiodący i gromady ludzi za nim szły. Wzbił się i teraz, gromady ludzi za nim poszły, ta była jedną z nich, a on jej przywodził. Widziałyśmy jego czarnowłosą głowę z oczyma myśliciela i uśmiechem dziecka. Oczy miał mądre, smutne – podobno bratem bliźniaczym mądrości bywa u ludzi smutek – a uśmiech

[4] *Gloria victis* – (łac.) chwała zwyciężonym.

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

świeży, perłowy, z kroplą słodyczy dziecięcej albo niewieściej. Przez czoło śniade palec tragicznych przeznaczeń wcześnie przeciągnął mu zmarszczkę surową, niekiedy aż groźną.

I głos jego słyszałyśmy z brzmieniem jak stal dzwoniącym, rozkazującym, niekiedy aż groźnym. Tak grzmieć musiał w wąwozie termopilskim głos Leonidasa. […]

Czy Leonidas wiedział, że gdy wąwóz termopilski trupami hufca swojego zasypia, stopa niewoli ziemi greckiej nie dosięże! Jeżeli wiedział, błogo mu było uściełać tę krwawą zaporę i jako pieczęć składać na niej siebie!

Ten nie wiedział. W orężnych sprawach ludzkich biegłym był, biegłość ta w dalekowidztwo wzrok mu zaostrzała, spostrzegał wyłaniającą się zza dnia ofiar i boju potworną, czarną noc. Jednak szedł i prowadził, bo taką była moc słupa ognistego, który wówczas nad ziemią wzbił się, taką tęsknota za obiecaną krainą wolności i takim był krzyż narodu jego ciężki, nieznośny…

Eliza Orzeszkowa, *Opowiadania*, Warszawa 1979.

Temat 2. **Analizując wiersz Czesława Miłosza *Rzeki*, zwróć uwagę na to, jak motyw rzeki został wykorzystany do poetyckiej refleksji o człowieku i jego życiu.**

RZEKI

Pod rozmaitymi imionami was tylko sławiłem, rzeki!
Wy jesteście mleko i miód, i miłość, i śmierć, i taniec.
Od źródła w tajemnych grotach bijącego spośród omszałych kamieni,
Gdzie bogini ze swoich dzbanów nalewa wodę żywą,
Od jasnych zdrojów na murawach, pod którymi szemrzą poniki[5],
Zaczyna się wasz bieg i mój bieg, i zachwyt, i przemijanie.
Na słońce wystawiałem twarz, nagi, sterujący z rzadka zanurzeniem wiosła,
I mknęły dębowe lasy, łąki, sosnowy bór,
Za każdym zakrętem otwierała się przede mną ziemia obietnicy,
Dymy wiosek, senne stada, loty jaskółek brzegówek, piaskowe obrywy.
Powoli, krok za krokiem, wstępowałem w wasze wody
I nurt mnie podejmował milcząco za kolana,
Aż powierzyłem się, i uniósł mnie, i płynąłem
Przez wielkie odbite niebo triumfalnego południa.
I byłem na waszych brzegach o zaczęciu letniej nocy,
Kiedy wytacza się pełnia i łączą się usta w obrzędzie.
I szum wasz koło przystani, jak wtedy w sobie słyszę
Na przywołanie, objęcie, i na ukojenie.
Z biciem we wszystkie dzwony zatopionych miast odchodzimy.
Zapomnianych witają poselstwa dawnych pokoleń.
A pęd wasz nieustający zabiera dalej i dalej.
I ani jest, ani było. Tylko trwa wieczna chwila.

[1980]

Czesław Miłosz, *Wiersze wszystkie*, Kraków 1998.

[5] Ponik – potoczek, strumyk wytryskający spod ziemi.

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

WYPRACOWANIE

na temat nr ……

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl

BRUDNOPIS ***(nie podlega ocenie)***

Więcej arkuszy znajdziesz na stronie: arkusze.pl